



Reporter w globalnej wiosce. Jak zmieniał się reportaż podróżniczy

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Ilustracja interaktywna](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Źródło: Artur Rejter, *Kształtowanie się gatunku reportażu podróżniczego w perspektywie stylistycznej i pragmatycznej*, Katowice 2000, s. 121–122.
- Źródło: Wojciech Tochman, *Eli, Eli*, Wołowiec 2013, s. 114.
- Źródło: Artur Domosławski, *Wykluczeni*, Warszawa 2016, s. 295.
- Źródło: Max Cegielski, *Wielki gracz. Ze Żmudzi na dach świata*, Kraków 2015, s. 71.
- Źródło: Małgorzata Szejnert, *Wyspa klucz*, Kraków 2009, s. 21.
- Źródło: Jacek Hugo-Bader, *Biała gorączka*, Wołowiec 2009, s. 11.
- Źródło: Henryk Sienkiewicz, *Listy z Afryki*, oprac. Danuta Stępniewska, Warszawa 1956.
- Źródło: *100/XX. Antologia polskiego reportażu XX wieku*, red. M. Szczygieł, Wołowiec 2014, s. 453.
- Źródło: Ryszard Kapuściński, *Podróże z Herodotem*, Kraków 2004, s. 77.

- Źródło: Czesław Niedzielski, *O teoretycznoliterackich tradycjach prozy dokumentarnej. Podróż-powieść-reportaż*, Toruń 1966, s. 11.
- Źródło: Jacek Hugo-Bader, *Biała gorączka*, Wołowiec 2009, s. 14–16.
- Źródło: Agnieszka Wójcińska, *Reporterzy bez fikcji*, Wołowiec 2011, s. 24.
- Źródło: Artur Domosławski, *Wykluczeni*, Warszawa 2016, s. 7.
- Źródło: Ryszard Kapuściński, *Podróże z Herodotem*, Kraków 2004, s. 253.
- Źródło: Ryszard Kapuściński, *Autoportret reportera*, wybór K. Strączek, Kraków 2003, s. 13–64.
- Źródło: Józef Ignacy Kraszewski, *Kartki z podróży. 1858–1864*, t. 1, Warszawa 1977, s. 8.
- Źródło: Arkady Fiedler, *Kanada pachnąca żywicą*, Pelpin 2009, s. 9–17.



Reporter w globalnej wiosce. Jak zmieniał się reportaż podróżniczy

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

Najważniejszą cechą reportera podróżnika jest jego ciekawość świata, innego człowieka, samego siebie. To ona była i jest motorem do przemierzania nowych przestrzeni. Chęć zapisu wrażeń towarzyszyła człowiekowi od jego najwcześniejszych podróży. Ewoluował dobór tematów – od opisów krajobrazu i ludzi do pogłębionych analiz kultur, właściwych podejściu antropologów.

Twoje cele

- Poznasz genezę reportażu podróżniczego.
- Rozróżnisz sposoby narracji w reportażu podróżniczym.
- Przeanalizujesz różne postawy reporterów wobec podróżowania.
- Wyjaśnisz, jak zmieniał się reportaż podróżniczy.

Przeczytaj

Więcej na temat reportażu znajdziesz tu:

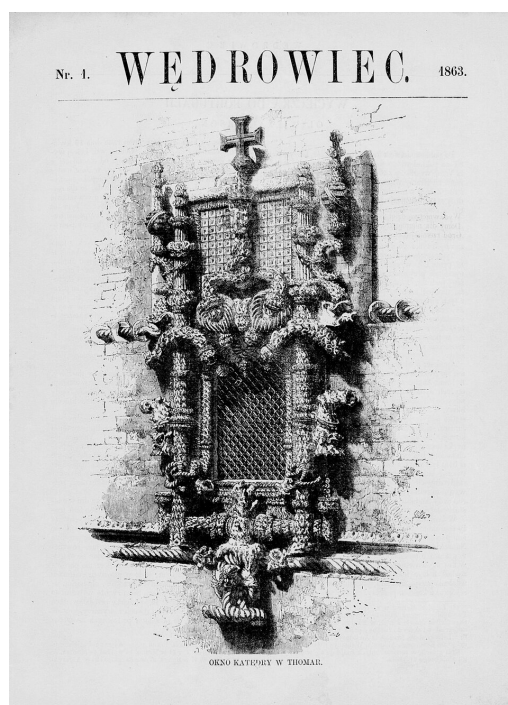
[Cechy reportażu](#)

Historia podróżopisania

U źródeł reportażu podróżniczego leżą już starożytne teksty poświęcone wędrówkom – [hodoeporikony](#), czyli poetyckie lub prozaiczne opisy podróży w starożytnej Grecji, a także [itineraria](#) czy [periegezy](#). Opisy podróży zawierały również średniowieczne kroniki i diariusze.

Można wyodrębnić trzy okresy kształtowania się reportażu podróżniczego¹. W wieku XVI do XVIII, który można uznać za etap wstępny, dominują teksty użytkowe, pisane najczęściej na użytek prywatny. Były to dzienniki i listy z podróży. Do takich dzieł należą m.in. spisane w latach 1607–1613 *Peregrynacje po Europie* Jakuba Sobieskiego, ojca króla Jana III Sobieskiego, oraz najstarsza polska relacja z Syberii, *Diariusz więzienia moskiewskiego, miast i miejsc* Adama Kamińskiego-Dłuzużyka (1672), będący zapisem wspomnień z rosyjskiej niewoli. Swoje wrażenia z podróży spisał również Ignacy Krasicki w utworze *Opisanie podróży z Warszawy do Biłgoraja* (1782).

Drugi okres krystalizowania się reportażu podróżniczego przypada na wiek XIX. Rozwojowi piśmiennictwa inspirowanego podróżami sprzyjały wówczas coraz większe ułatwienia komunikacyjne, przymusowe i dobrowolne migracje, rosnąca ciekawość świata, różnego rodzaju mody, wreszcie rozwój dziennikarstwa prasowego. Szczególnie dynamiczny rozwój pism poświęconych podróżom nastąpił w drugiej połowie XIX wieku. Ukazywał się wówczas np. „Wędrowiec”, ilustrowany tygodnik o tematyce



podróżniczo-geograficznej, wydawany w Warszawie w latach 1863–1906.

Strona tytułowa czasopisma „Wędrowiec”, 1863

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Powstałe z inicjatywy Józefa Ungra pismo

miało na celu przybliżenie czytelnikom świata i nauki w sposób ciekawy i przystępny. Pod względem układu strony oraz zawartości wzorowało się na magazynach „Le Globe” (1824–1832) i „Traveller’s Journal” oraz „Le Tour du Monde. Nouveau journal des voyages” (1860–1914)². Tygodnik publikował relacje z wędrówek po kraju, m.in. Bolesława Prusa, Henryka Sienkiewicza czy Seweryna Goszczyńskiego. Z redakcją współpracował także Stefan Szolc-Rogosiński, badacz Afryki.

Rubryki o tematyce podróżniczej były obecne niemal w każdym tytule prasowym. Na ich łamach ukazywały się, często w odcinkach, listy z podróży, będące nie tylko relacją z odwiedzanego miejsca, jego opisem, ale także poruszające kwestie społeczne i obyczajowe.

Polacy podróżują w XIX w. najczęściej do Włoch, Anglii, na Bliski Wschód, do Afryki czy USA. Ciekawym świadectwem z podróży po krajach bałkańskich były spisane w latach 1802–1803 przez etnografa i sławistę Andrzeja Sapiechę *Podróże w krajach słowiańskich odbywane*. Swoje *Listy z podróży po Włoszech* opublikował w 1853 r. Konstanty Gaszyński, wychowawca synów Zygmunta Krasińskiego. Autorami listów, kartek, obrazków z podróży byli także m.in. Ignacy Kraszewski, Aleksander Świętochowski, Maria Konopnicka i Henryk Sienkiewicz.

Cechy reportażu można dostrzec w *Kartkach z podróży* Ignacego Kraszewskiego, będących zapisem podróży pisarza na Zachód w latach 1858–1864. Jedną z nich jest nacisk na dokładne przekazanie własnych obserwacji czytelnikowi.

” Józef Ignacy Kraszewski

Kartki z podróży. 1858–1864

(...) proste to jest zdanie sprawy przed sobą i ludźmi z tego, co się widziało i zapamiętać pragnęło. Przydać się jednak na coś może, dlatego tylko, żem wcale popisywać się nie pragnął, tworzyć nowości nie myśląc, szukał przede wszystkim prawdy.

Źródło: Józef Ignacy Kraszewski, *Kartki z podróży. 1858–1864*, t. 1, Warszawa 1977, s. 8.

Realizm i sugestywność opisów życia społecznego w zwiedzanych krajach, próby obiektywizacji przekazu, zrozumiały język wpisują *Kartki* Kraszewskiego w nurt reportażu podróżniczego.

Za pierwszy polski reportaż uznaje się natomiast *Pielgrzymkę do Jasnej Góry* Władysława Reymonta, drukowany w „Tygodniku Ilustrowanym” w 1894 roku.

Wybrane kierunki podróży polskich reporterów

Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Złote lata reportażu

Trzeci, ostatni okres formowania się reportażu podróżniczego, przypada na wiek XX. Jego prawdziwy rozkwit nastąpił w XX-leciu międzywojennym. Jako przyczynę popularności tego gatunku wskazuje się jego zdolność do szybkiego reagowania na zmieniającą się, niepewną wciąż rzeczywistość. Redakcje często wysyłały swoich reporterów za granicę, m.in. do Niemiec, Francji, Włoch, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Związku Sowieckiego. Tak powstawały teksty popularnych wówczas autorów: Ksawerego Pruszyńskiego, Aleksandra Janty-Pończyńskiego, Melchiora Wańkowicza czy Arkadego Fiedlera, który odbył i opisał aż 30 podróży.



Kazimierz Nowak z rowerem przeprowa się promem na drugi brzeg rzeki Oranje (Afryka), 1934

Źródło: NAC, domena publiczna.

Swoje wyprawy organizowali także podróżnicy. Często wybieranym kierunkiem była Afryka. Swoje doświadczenia z wyprawy do środkowej części tego kontynentu opisał Ferdynand Ossendowski, m.in. w tomie *Wśród Czarnych*. Ciekawy dokument podróży po Afryce stanowią listy Kazimierza Nowaka, który przemierzył ją w latach 1931–1936 konno i na rowerze. Jego relacje wraz ze zdjęciami publikowane były na łamach „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”, „Światowida” i „Na Szerokim Świecie”.

Po II wojnie światowej z Polski wyjeżdżali nieliczni. Przepustkę do świata dała Ryszardowi Kapuścińskiemu, najbardziej znanemu podróżującemu reporterowi, redakcja „Sztandaru Młodych”, która wysłała go do Indii. Przez kolejne lata, jako korespondent Polskiej Agencji Prasowej, jeździł do Afryki, Azji, Ameryki Łacińskiej. Był w ponad 100 krajach.

W *Podróżach z Herodotem* pisał:

” Ryszard Kapuściński

Podróże z Herodotem

W świecie Herodota niemal jedynym depozytariuszem pamięci jest człowiek. Żeby więc dotrzeć do tego, co zapamiętane, trzeba dojść do człowieka, a jeżeli mieszka on daleko od nas, musimy do niego pójść, wyruszyć w drogę, a kiedy już się spotkamy - usiąść razem i wysłuchać, co na powie, wysłuchać, zapamiętać, może zapisać. Tak zaczyna się reportaż, z takiej rodzi się sytuacji.

Źródło: Ryszard Kapuściński, *Podróże z Herodotem*, Kraków 2004, s. 77.

Reporter w globalnej wiosce

Czy w czasach, kiedy informacje szybko rozprzestrzeniają się za pomocą mediów elektronicznych, a dotarcie w odległy zakątek świata nie stanowi problemu, reportaż podróżniczy jest jeszcze potrzebny? Wszelkie wcześniejsze wyprawy były motywowane pragnieniem osvajania tego, co nieznane, doświadczania inności, poszerzania horyzontów i te motywacje właściwie pozostały niezmienione do dziś. Spośród licznych i różnorodnych publikacji o tematyce podróżniczej można jednak

wyodrębnić pewne formy współczesnego literackiego reportażu podróżniczego, który ma aspiracje do bycia czymś więcej, aniżeli relacją turysty obieżyświata.

Różnorodność współczesnego literackiego reportażu podróżniczego:

Słownik

antropologia

(gr. *anthropos* – człowiek, *logos* – nauka) – nauka o człowieku, jego pochodzeniu, rozwoju i zróżnicowaniu rasowym

gonzo (reportaż)

(slang irl. *gonzo* – ostatni trzeźwy) – styl subiektywnego zapisu realnych zdarzeń, w którym reporter nie pozostaje biernym obserwatorem, tylko staje się bohaterem lub jednym z bohaterów swoich opowieści

hodoeporikony

(gr. *hodoiporikón*) – poetyckie lub prozaiczne opisy podróży w starożytnej Grecji

itinerarium

(łac. *itinerarius* – dotyczący podróży) – w starożytnym piśmiennictwie: przewodnik dla podróżnych lub opis podróży z praktycznymi wskazówkami i zaleceniami

periegeza

(gr. *periegetes* – oprowadzający, przewodnik) – przewodnik krajoznawczy z systematycznym opisem charakterystycznych obiektów danej krainy, szczególnie pomników sztuki

slumsy

(ang. *slums*) – region miasta zamieszkały przez biedną ludność (najczęściej imigrantów lub przybyszy z terenów wiejskich). Obszary takie są najbardziej powszechne w wielkich aglomeracjach tzw. Trzeciego Świata (np. w Afryce, Indiach, czy Ameryce Południowej)

Ilustracja interaktywna

Polecenie 1




Przeanalizuj mapę świata, na której oznaczono kierunki podróży polskich reporterów podróżników. Zwróć uwagę na zawarte w cytowanych fragmentach opisy. Określ ich funkcje w tekście.

Źródło: Pixabay, Pixabay, domena publiczna.

Polecenie 2

Przeczytaj fragmenty reportaży zamieszczone na mapie. Scharakteryzuj sposób ujawniania się w nich postaci reportera.

Sprawdź się

Pokaż ćwiczenia:   



Przeczytaj fragmenty książki *Autoportret reportera*. Na podstawie załączonego tekstu wskaż spośród podanych opcji, co może utrudnić napisanie dobrego reportażu.

((Ryszard Kapuściński

Autoportret reportera

W przypadku podróży reporterskiej nie ma mowy o jakiegokolwiek turystyce. Podróż reporterska wymaga ciężkiej pracy i wielkiego przygotowania teoretycznego. Zdobywania wiedzy o terenie, na który się jedzie. Podróż ta nie zna relaksu. Odbywa się w pełnej koncentracji, skupieniu. Musimy mieć świadomość, że miejsce, do którego dotarliśmy, być może jest nam dane tylko raz w życiu.

(...) Nie wierzę w takie pisanie, że przyjeżdża się do jakiegoś kraju w sobotę, a w niedzielę o tym kraju zaczyna opowiadać. (...) Traktuję swoją pracę i reportaż bardzo poważnie i odpowiedzialnie. Bo też jest to bardzo delikatna dziedzina, porównać ją można do chirurgii oka. Jeśli napiszę złą powieść, to nic z tego nie wynika, pojawia się po prostu jeszcze jedna zła powieść. Ale jeżeli reporter przebywa w dwu krajach, które są w stanie konfliktu i fałszywie opisze jeden z nich, to jest już zupełnie inna, znacznie poważniejsza sytuacja.

Źródło: Ryszard Kapuściński, *Autoportret reportera*, wybór K. Strączek, Kraków 2003, s. 13–64.

przebywanie wyłącznie w towarzystwie reporterów i fotoreporterów z innych krajów

zapoznanie się z literaturą dotyczącą miejsca, o której pisać ma reporter.

brak talentu

znajomości na miejscu

brak obiektywizmu

brak skupienia, chaotyczność

pośpiech, szybkie przechodzenie do pisania

niezajomość historii, kultury i języka kraju, do którego się jedzie w celu napisania reportażu

Teksty do ćwiczeń 2, 3 i 4

((Henryk Sienkiewicz

Listy z Afryki

Jest to niesłychana martwota, tak straszna, że o podobnej nie miało się dotąd żadnego pojęcia. Piasek, pomarszczony w taki sposób, jak marszczy się toń pod wiatrem, wygląda jakby skostniały; niebo nad nim szkli się, jak oczy umarłego człowieka, przez które nie patrzy dusza. Tu po raz pierwszy rozumie się, że pustka może być żywą lub martwą, bo na przykład na pełnym morzu, gdy ono nic nie dostrzega, prócz wód niezmiernych, czuje się jednak ruch. Tu jest kraina zastygła. Spokój na morzu jest ukojeniem się żywiołów; spokój pustyni – odrętwiałością. Istnieje tu wszystko, co kojarzy się z pojęciem śmierci, więc i ogromna groza i ogromna cisza i melancholia i rozdzierający smutek, który leci na duszę ludzką gdzieś z głębin pustyni, ogarnia ją, uciska i napełnia niepokojem.

(...) Wieczór zapadał. Słońce zanurzało się w wodach jeziora Menzaleh. Piaski po stronie arabskiej przybrały barwę różową, która zwolna przechodziła w ton liliowy, coraz delikatniejszy i bledszy. Ale te łagodne tony, które gdzieindziej napełniają słodyczą całą naturę, nie odjęły pustyni jej surowości i biblijnej powagi.

(...) Brzegi ciągle były widne, ale jałowe, puste, pustynne. Barwa ich zmienia się, rysunek pozostaje wiecznie ten sam – i człowiek nie ma tego zadowolenia, jakiego doznaje na pełni morskiej, gdy mu myśl i oczy giną w bezbrzeżnym przestworzu i gdy go obejmuje naokół nieskończoność. Zagubia się wówczas własne ja – i jest w tem wielkie

uspokojenie. Tu wzrok nuży się jednostajnością zarysów i jakoś ciasno nam wśród tych dwóch bliskich brzegów.

Widziałem tego dnia wspaniały zachód słońca. Ozłociło się morze, ziemia i powietrze, a cały widnokrąg zdawał się płonąć. Ta niezmierna, fantastyczna powódź blasków ma w sobie coś smutnego, może z tego powodu, że rozświeca pustkowie. W chwilę później zeszedłem, nie pamiętam po co, do salonu i miałem wrażenie, że widzę pożar, tyle czerwonego światła wpływało przez zachodnie okna. Wszystko tam było czerwone, jakby od bengalskiego ognia – i obrusy i ściany i lustra i twarz stewardów. Ale wszystko to trwało krótko. Mrok czynił się tak szybko, jakby ktoś ciemność przesiewał z olbrzymich sit, z nieba na ziemię. Potem niebo zgasło, morze stało się żelazne i statek zajaśniał nagle we wnętrzu elektrycznym światłem.

(...) Poszedłem na sam tył statku, za koło sternicze. Morze było ciemne, ale w białej miazdze szlaku, ciągnącego się za parowcem, połyskiwały czasem jasno-błękitne gwiazdy, wyskakujące nagle z głębiny, mieniły się pióra pawie, to znów skry czerwonawe. Szlak fosforyzuje w ten sposób co noc.

Powietrze poprostu przeczyste! Oddycha się tu pełnymi piersiami. Jednostajny odgłos niestrudzonej śruby i szum morza kołyszą jakby do snu. Rozmyśla się i rozpamiętywa doskonale. Kto chce wrócić myślą w przeszłość, ten wróci – i zobaczy ją, jak żywą. Wśród tej nocy, wśród otoczenia bez kształtów, wśród tego nieokreślonego smutku, którym przesiąknięta jest zawsze ciemność, człowiek przestaje być bryłą, a zmienia się w myśl samą, która leci, gdzie chce i odtwarza, co chce: i drogie chwile i drogie twarze.

Nazajutrz wypływaliśmy już z zatoki na pełne morze. Po lewej stronie widać było jeszcze w świetle poranku wydłużone kształty góry Synai. w tych stronach, co nazwa, to jedna większa i bardziej pamiętna od drugiej. Człowiek tak do nich przywyka, że dziwi się w końcu, iż im się tak mało dziwi. Synai zdawała się wychodzić wprost z morza. Stoki jej można było jeszcze mniej więcej odróżnić, ale szczyt, nie

bardzo zresztą wyniosły, przedstawiał się raczej jak różowawy obłok, który wkrótce zaczął się zlewać z innymi i topnieć w oddaleniu.

Źródło: Henryk Sienkiewicz, *Listy z Afryki*, oprac. Danuta Stępniewska, Warszawa 1956.

((Arkady Fiedler

Kanada pachnąca żywicą

Gdy wypływałem z Gdyni do Kanady, w Polsce świeciło gorące, lipcowe słońce i rozśpiewani ludzie zaczynali na polach żniwa. Bałtyk był stosunkowo łagodny, Morze Północne zamroczone, ale prawdziwe piekło rozpętało się poza Szkocją, po wyjściu na pełny Atlantyk. Silny wicher zachodni, do burzy podobny, brał nas porządnie w obroty i dał z taką zajadłością, że ścinał nam skórę. Trudno było ustać na pokładzie. Statek tańczył na olbrzymich falach jak narwana baletnica. Chłód przejmował do szpiku, ludzie chorowali i nie opuszczali koi. Trzeciego dnia bezustannej męki na wzburzonym morzu spytałem któregoś z oficerów statku, czy tu, na północnym Atlantyku, zawsze panują takie wichry.

(...)

W czasie moich podróży do Ameryki Południowej kilka razy przecinałem szlak, jakim płynął na zachód Kolumb i jego Hiszpanie. Kolumb płynął do kraju o wiecznej wiosnie morzem słonecznym i spokojnym, o ustalonych, łagodnych wiatrach. Nie było na jego drodze żadnego zatoru i żadnego odstrasającego wichru. Dlatego dzieje jego odkryć potoczyły się w błyskawicznym tempie. Odkrył, zdobył, a Hiszpania tysiącami Hiszpanów zaludniła w krótkim czasie całą tę część świata, podczas gdy na północy, równocześnie odkrytej, nic poważnego jeszcze się nie działo.

(...)

W Montrealu na James Street, będącej odpowiednikiem Wall Street w Nowym Jorku, wznosi się, w otoczeniu innych olbrzymich budynków, imponujący gmach Royal Bank of Canada, drapacz chmur, marmurowa świątynia dolara i potęgi. Przez wspaniałe portale z ciężkiego brązu wchodzi i wychodzi ludźmi, którzy handlują milionami: nie tylko dolarów, lecz i dusz ludzkich, dzierząc losy kraju

w swych portfelach i swych energicznych, acz często bezwzględnych rękach. Tu przed wejściem do banku, wtłoczony w szeregi czekających aut, stał żebrak, kataryniarz. Kręcił katarynką. Był to jakiś przemysłny instrument, z którego tryskały donośnym, czystym głosem skoczne melodie, pełne radości życia. Melodie podbijały wesołością całą ulicę i odbijały się o gmach Royal Bank of Canada.

(...)

Z ciekawości wszedłem do sklepu i spytałem o najtańszy samochód. Pokazali mi Chevrolet. Grat nieładny, ale kosztował piętnaście dolarów.

– Czy chodzi? – spytałem sceptycznie.

Nie tylko chodzi, ale gwarantowano mi, że przejadę nim jeszcze przez całą Kanadę do wybrzeża Pacyfiku i z powrotem.

– To nieprawda! – ktoś obok mnie sprzeciwił się szorstkim głosem. Lekki popłoch w sklepie. Sprzedawca ściągnął brwi i wlepił w intruza twardy wzrok.

– I beg your pardon? – Przepraszam? – zwrócił się do niego zdumiony.

Młody człowiek, który odezwał się, wyglądał na pewnego siebie mechanika.

– To ja bardzo przepraszam – rzekł zaczepnym głosem – ale pan się mylił.

Rzeczowo obejrzał motor samochodu i zapewnił w sposób nie znoszący oporu:

– Do Pacyfiku, zgoda, dojedzie, ale z powrotem – nie! Niech pan nie łudzi klientów!...

Do Pacyfiku było pięć tysięcy kilometrów.

Źródło: Arkady Fiedler, *Kanada pachnąca żywicą*, Pelpin 2009, s. 9–17.



Rozpoznaj funkcje cytowanych poniżej opisów przyrody. Zapisz swoje wnioski przy każdym z nich.

⌋ Piasek, pomarszczony w taki sposób, jak marszczy się toń pod wiatrem, wygląda jakby skostniały; niebo nad nim szkli się, jak oczy umarłego człowieka, przez które nie patrzy dusza.

⌋ Brzegi ciągle były widne, ale jałowe, puste, pustynne. Barwa ich zmienia się, rysunek pozostaje wiecznie ten sam – i człowiek nie ma tego zadowolenia, jakiego doznaje na pełni morskiej, gdy mu myśl i oczy giną w bezbrzeżnym przestworzu i gdy go obejmuje naokół nieskończoność.

⌋ Morze było ciemne, ale w białej miazdze szlaku, ciągnącego się za parowcem, połyskiwały czasem jasno-błękitne gwiazdy, wyskakujące nagle z głębiny, mieniły się pióra pawie, to znów skry czerwonawe. Szlak fosforyzuje w ten sposób co noc.

Ćwiczenie 3



Określ, w jaki sposób autor ujawnia się we fragmencie *Listów z Afryki*? Czy jest w nim postacią pierwszoplanową? Uzasadnij swoje zdanie.

Ćwiczenie 4



Przeczytaj powyższy fragment reportażu Arkadego Fiedlera. Wypisz cytaty z tekstu świadczące o jego przynależności do gatunku reportażu. Opisz lub nazwij te cechy.

Cytat

Cecha

Ćwiczenie 5



Reportaż jest gatunkiem pogranicznym, hybrydowym. Zawiera zarówno cechy literackie, jak i publicystyczne. W poniższym cytacie wskaż fragmenty odnoszące się do tych dwóch cech.

cechy literackie

cechy publicystyczne

W Montrealu na James Street, będącej odpowiednikiem Wall Street w Nowym Jorku, wznosi się, w otoczeniu innych olbrzymich budynków, imponujący gmach Royal Bank of Canada, drapacz chmur, marmurowa świątynia dolara i potęgi. Przez wspaniały portal z ciężkiego brązu wchodzą i wychodzą ludzie, którzy handlują milionami: nie tylko dolarów, lecz i dusz ludzkich, dierząc losy kraju w swych portfelach i swych energicznych, acz często bezwzględnych rękach. Tu przed wejściem do banku, wtłoczony w szeregi czekających aut, stał żebrak, kataryniarz. Kręcił katarynką. Był to jakiś przemysłny instrument, z którego tryskały donośnym, czystym głosem skoczne melodie, pełne radości życia. Melodie podbijały wesołością całą ulicę i odbijały się o gmach Royal Bank of Canada.

Ćwiczenie 6



Ryszard Kapuściński często nazywał siebie tłumaczem kultur. Jak rozumiesz to sformułowanie w kontekście pracy autorów reportaży podróżniczych? Posłuż się własnymi przykładami.



Zwróć uwagę na treść, jaką niesie narracja w poniższych fragmentach współczesnych reportaży, oraz na to, jak ujawnia się w nich reporter, i określ na tej podstawie typ reportażu podróżniczego.

((Jacek Hugo-Bader

Biała gorączka

Modliłem się tylko, żeby nie nawalił mi w nocy w tajdze i żebym nie spotkał bandytów. Na pierwsze z tych nieszczęść byłem przygotowany, na drugie – nie. Byłem chyba jedynym wariatem, który przez ten straszny ocean lądu podróżował bez broni, do tego samotnie.

Źródło: Jacek Hugo-Bader, *Biała gorączka*, Wołowiec 2009, s. 11.

((Małgorzata Szejnert

Wyspa klucz

Jest pierwszy stycznia 1892 roku. John Baptiste Weber wstał wczesnym rankiem, po ciemku, co dla dawnego żołnierza nie było na pewno dotkliwe. Ellis Island rozpoczyna dziś służbę. Dzień historyczny dla wyspy. Po latach wiadomo, że historyczny dla Ameryki i ważny dla świata.

Źródło: Małgorzata Szejnert, *Wyspa klucz*, Kraków 2009, s. 21.

((Max Cegielski

Wielki gracz. Ze Żmudzi na dach świata

Ruszam szukać „Zamku Litewskiego”, gdzie „Broniś” regularnie odwiedza ojca, ale okazuje się, że ponury budynek przy nabrzeżu rzeki Mojki, u jej zbiegu z kanałem Kriukowym, od dawna nie istnieje. Gmach zbudowano pod koniec XVIII wieku i przez pewien czas stacjonował tu litewski pułk wojsk, stąd nazwa. Z kolei od lat dwudziestych XIX wieku służył za więzienie z ponad stu celami, podzielonymi według kategorii

przestępstw popełnionych przez osadzonych.(...) Idą wzdłuż kolejnych kanałów i nabrzeży podziwiam pałace, wille oraz dawne domy bogatych kupców, urzędników i wojskowych. Nieliczne gmachy z okresu ZSRR są dużo gorzej zachowane niż te z epoki carskiej...

Źródło: Max Cegielski, *Wielki gracz. Ze Żmudzi na dach świata*, Kraków 2015, s. 71.

Artur Domostawski

Wykluczeni

Czy daje się pomyśleć o całych społeczeństwach jako o zbiorowiskach wykluczonych? W taki sposób myślę o południowych Sudańczykach, ale podobne pytanie-hipotezę nasuwa arabska wiosna, mimo że mieszkańcy zbuntowanych krajów tego regionu żyją na poziomie materialnym nieporównanie lepszym niż południowi Sudańczycy. Samo zestawienie wydaje się szokujące. Ludzie w Tunezji, Egipcie oraz paru innych krajach Afryki Północnej i Bliskiego Wschodu upomnieli się przede wszystkim o prawa, których pozbawiła ich długoletnia dyktatura.

Źródło: Artur Domostawski, *Wykluczeni*, Warszawa 2016, s. 295.

Wyspa klucz

reportaż gonzo

Wielki gracz. Ze Żmudzi na dach świata

reportaż antropologizujący

Biała gorączka

reportaż z podróży w czasie

Wykluczeni

reportaż śladami bohatera



Przygotuj mapę myśli podsumowującą wiadomości na temat reportażu podróżniczego. Skorzystaj z zamieszczonego tekstu oraz wiadomości z sekcji *Przeczytaj*.



Artur Rejter

Kształtowanie się gatunku reportażu podróżniczego w perspektywie stylistycznej i pragmatycznej

Reportaż podróżniczy pozostaje na przestrzeni całego procesu kształtowania się gatunkiem użytkowym, niemniej użytkowość ujawnia się w różnym nasileniu. Momentem przełomowym jest niezaprzeczalnie wiek XIX, kiedy, pod wpływem ekspansywnego rozwoju prasy jako głównego środka masowego przekazu, pojawia się w uniwersum komunikacyjnym list z podróży – bezpośredni poprzednik reportażu podróżniczego (...). Do tego czasu teksty będące reprezentantami pierwotnych gatunków mowy charakteryzują się kompozycją wskazującą przede wszystkim na prywatny ich odbiór. (...) Począwszy od

II okresu kształtowania się reportażu, zauważyć można dopiero dialog autora z czytelnikiem. (...) Opis i opowiadanie jako podstawowe struktury wypowiedzi odznaczają się ścisłością, która jest stylistycznym wyrazem dążności nadawcy do precyzji przekazywanych informacji na wszystkich etapach kształtowania się prezentowanego gatunku mowy, a przede wszystkim między XVI i XVIII wiekiem (I okres). Dopiero w dziewiętnastowiecznym liście z podróży bardzo często występują elementy artystyczne obecne w opisie. List z podróży wyznacza ten etap kształtowania się gatunku mowy (II okres), w którym zbliżenie badanej odmiany genologicznej do literatury pięknej jest największe. W tym wypadku można mówić o niejednorodności stylistycznej tekstu, która wpływa negatywnie na proces prawidłowego określenia funkcji komunikatu przez odbiorcę. Manifestuje się to w całkowitej odrębności płaszczyzny opisu i opowiadania. Opis jest w dziewiętnastowiecznym liście z podróży strukturą wypowiedzi zorganizowaną na wzór analogicznej, charakterystycznej dla tekstów artystycznych. Opowiadanie natomiast pozostaje stylistycznie neutralne, pozbawione nacechowania artystycznego, co z kolei pozwala usytuować analizowany gatunek mowy w spektrum komunikatów użytkowych. Kolejny przełomowy moment w procesie kształtowania się gatunku mowy poddanej obserwacji przypada na wiek XX, kiedy następuje ostateczne ukonstytuowanie się reportażu podróźniczego jako samodzielnego gatunku mowy. Najnowsze teksty potwierdzają tezę, że artyzm jako cecha gatunkowa pozostaje istotnym wyznacznikiem kompozycyjnym, niemniej jej pozycja zmienia się. Reportaż podróźniczy (...) to gatunek mowy o jednorodnej warstwie stylistycznej: opis i opowiadanie nie różnią się od siebie w takim stopniu, w jakim było to widoczne w wypadku dziewiętnastowiecznego listu z podróży. Obydwie struktury wypowiedzi zorganizowane są w analogiczny sposób, o czym świadczy podobny udział i funkcja elementów stylu artystycznego zarówno w obrębie opisu, jak i opowiadania. XIX i XX wiek (II i III okres ewolucji) to także czas, kiedy istotną rolę w planie kompozycji zaczyna odgrywać kontekst rozważania. Ta trzecia struktura wypowiedzi wpływa

przede wszystkim na intelektualizację procesu komunikacyjnego, co stanowi dodatkowy wyznacznik gatunkowy reportażu podróżniczego.

Źródło: Artur Rejter, *Kształtowanie się gatunku reportażu podróżniczego w perspektywie stylistycznej i pragmatycznej*, Katowice 2000, s. 121–122.

Dla nauczyciela

Autor: Joanna Oparek

Przedmiot: Język polski

Temat: Reporter w globalnej wiosce. Jak zmieniał się reportaż podróżniczy

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy

Podstawa programowa:

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

4) rozpoznaje w tekście literackim środki wyrazu artystycznego poznane w szkole podstawowej oraz środki znaczeniowe: oksymoron, peryfrazę, eufonię, hiperbolę; leksykalne, w tym frazeologizmy; składniowe: antytezę, paralelizm, wyliczenie, epiforę, elipsę; wersyfikacyjne, w tym przerzutnię; określa ich funkcje;

9) rozpoznaje tematykę i problematykę poznanych tekstów oraz jej związek z programami epoki literackiej, zjawiskami społecznymi, historycznymi, egzystencjalnymi i estetycznymi; poddaje ją refleksji;

10) rozpoznaje w utworze sposoby kreowania: świata przedstawionego (fabuły, bohaterów, akcji, wątków, motywów), narracji, sytuacji lirycznej; interpretuje je i wartościuje;

2. Odbiór tekstów kultury. Uczeń:

1) przetwarza i hierarchizuje informacje z tekstów, np. publicystycznych, popularnonaukowych, naukowych;

2) analizuje strukturę tekstu: odczytuje jego sens, główną myśl, sposób prowadzenia wywodu oraz argumentację;

3) rozpoznaje specyfikę tekstów publicystycznych (artykuł, felieton, reportaż), retorycznych (przemówienie, laudacja, homilia), popularnonaukowych i naukowych (rozprawa); wśród tekstów prasowych rozróżnia wiadomość i komentarz; rozpoznaje środki językowe i ich funkcje zastosowane w tekstach; odczytuje informacje i przekazy jawne i ukryte; rozróżnia odpowiedzi właściwe i unikowe;

III. Tworzenie wypowiedzi.

1. Elementy retoryki. Uczeń:

7) odróżnia dyskusję od sporu i kłótni;

2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

1) zgadza się z cudzymi poglądami lub polemizuje z nimi, rzeczowo uzasadniając własne zdanie;

- 2) buduje wypowiedź w sposób świadomy, ze znajomością jej funkcji językowej, z uwzględnieniem celu i adresata, z zachowaniem zasad retoryki;
- 4) zgodnie z normami formułuje pytania, odpowiedzi, oceny, redaguje informacje, uzasadnienia, komentarze, głos w dyskusji;
- 10) w interpretacji przedstawia propozycję odczytania tekstu, formułuje argumenty na podstawie tekstu oraz znanych kontekstów, w tym własnego doświadczenia, przeprowadza logiczny wywód służący uprawomocnieniu formułowanych sądów;
- 11) stosuje zasady poprawności językowej i stylistycznej w tworzeniu własnego tekstu; potrafi weryfikować własne decyzje poprawnościowe;

IV. Samokształcenie.

1. rozwija umiejętność pracy samodzielnej między innymi przez przygotowanie różnorodnych form prezentacji własnego stanowiska;
2. porządkuje informacje w problemowe całości poprzez ich wartościowanie; syntetyzuje poznawane treści wokół problemu, tematu, zagadnienia oraz wykorzystuje je w swoich wypowiedziach;
6. wybiera z tekstu odpowiednie cytaty i stosuje je w wypowiedzi;
9. wykorzystuje multimedialne źródła informacji oraz dokonuje ich krytycznej oceny;

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;
- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje obywatelskie;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej.

Cele operacyjne. Uczeń:

- charakteryzuje sposób ujawniania reportera we fragmentach reportaży;
- wypisuje cytaty z tekstu świadczące o jego przynależności do gatunku reportaży;
- określa typ reportaży podróżniczego;
- tworzy mapę myśli podsumowującą wiedzę na temat reportaży podróżniczego.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- dyskusja.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. Nauczyciel zachęca uczniów do wypowiedzi na temat znaczenia podróży – pyta, w jaki sposób poszerza naszą wiedzę o świecie i o samym sobie, kiedy jest wyzwaniem lub misją, kiedy przygodą i tylko rozrywką.
2. Nauczyciel pyta uczniów o ich ulubione powieści podróżnicze. Może zaznaczyć, że motyw podróży często pojawia się w literaturze oświecenia i przywołać przykłady (*Kandyd*, *Podróże Guliwera*, *Przypadki Robinsona Cruzoa*).

Faza wprowadzająca:

1. Nauczyciel udostępnia uczniom e-materiał „Reporter w globalnej wiosce. Jak zmieniał się reportaż podróżniczy”. Przybliża uczniom temat i cele lekcji. Określa kryteria sukcesu.
2. Nauczyciel poleca uczniom, aby przed zapoznaniem się z treścią e-materiału przypomnieli sobie cechy gatunkowe reportażu – prosi chętną osobę o wypowiedź na forum i uzupełnia ją lub komentuje.

Faza realizacyjna:

1. Uczniowie przystępują do czytania tekstu e-materiału. Indywidualnie zapoznają się z treścią w sekcji „Przeczytaj” – aż do części „Różnorodność współczesnego literackiego reportażu podróżniczego”.
2. Nauczyciel prosi chętnych uczniów o odczytanie na głos fragmentów tekstów prezentujących różne podejścia do tematu podróży (teksty przy kolejnych slajdach).
3. Nauczyciel prosi jedną osobę o wymienienie (przypomnienie) różnych sposobów rozumienia podróży. Może przy tym zainicjować dyskusję o tym, jaki rodzaj reportażu wydaje się uczniom najciekawszy i dlaczego (nadal w odniesieniu do slajdów).
4. Uczniowie zapoznają się z „Grafiką interaktywną” – nauczyciel angażuje uczniów w wykonanie polecenia 1 i 2 – ponownie może poprosić chętne osoby o głośne odczytanie fragmentów reportażu zawartych w „Grafice interaktywnej”, po czym

wspólnie z uczniami określić funkcje opisów i scharakteryzować sposób ujawniania się w tekstach postaci reportera.

5. Nauczyciel przechodzi do sekcji „Sprawdź się” – daje uczniom czas na zapoznanie się z materiałem. Następnie dzieli uczniów na dwie grupy. Każdy zespół wykonuje po trzy ćwiczenia. Grupa 1 - zadania 1, 2 oraz 3. Grupa 2 - ćwiczenia 4, 5 oraz 6.

Przedstawiciele grup prezentują rozwiązania na forum klasy.

6. Nauczyciel daje uczniom czas na zapoznanie się tekstami w ramach ćwiczenia 7.

Zadanie to może być wykonane wspólnie. Uczniowie zastanawiają się, jak w kolejnych fragmentach ujawnia się reporter i wraz z nauczycielem określają na tej podstawie typ reportażu podróżniczego.

7. Nauczyciel może zachęcić uczniów do przywołania filmowych przykładów dylematów i niebezpieczeństw związanych z pracą reportera, np. w krajach ogarniętych wojną.

Faza podsumowująca:

1. Nauczyciel ponownie wyświetla na tablicy temat lekcji i cele zawarte w sekcji „Wprowadzenie”. Prosi wybrane osoby o podsumowanie zdobytej wiedzy w odniesieniu do zakładanych celów.
2. Nauczyciel prosi uczniów o przypomnienie postaci polskich reporterów, których teksty były prezentowane w e-materiale.
3. Uczniowie indywidualnie wykonują ćwiczenie 8 z sekcji „Sprawdź się”. Tworzą mapę myśli podsumowującą wiedzę na temat reportażu podróżniczego.
4. Nauczyciel może przywołać i krótko omówić reportaże nagrodzone w ostatnich latach (np. Nagroda Nike, Nagroda Literacka Gdynia) i zachęcić uczniów do zapoznania się w wybranymi książkami.

Praca domowa:

1. Przygotuj prezentację multimedialną, w której podsumujesz zdobyte podczas lekcji wiadomości.
2. Napisz wypracowanie na temat: *Czy praca reportera może zmienić świat?*

- Kapuściński Ryszard, *Autoportret reportera*, Warszawa 2008.
- *Biblia dziennikarstwa*, pod red. A. Skworza, A. Niziołka, Kraków 2010.

Wskazówki metodyczne

- Uczniowie mogą przed lekcją zapoznać się z multimediami z sekcji „Ilustracja interaktywna”, aby aktywnie uczestniczyć w zajęciach i pogłębiać swoją wiedzę.